

## **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2970).**

### **Posel Stanisław Wziątek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! To dla mnie wielki honor, że w imieniu grupy posłów, w imieniu wnioskodawców mogę przedstawić uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie. Dla mnie jest to tym większy honor, że grupę wnioskodawców stanowią przedstawiciele i członkowie Parlamentarnego Zespołu do spraw Kultury i Tradycji Łowiectwa. To oznacza, że osoby, które pracowały nad przygotowaniem tego projektu ustawy, są osobami znającymi się na łowiectwie, czującymi filozofię łowiectwa, znającymi doskonale wszystkie aspekty dotyczące polowań i gospodarowania populacją zwierzyny.

Źródłem powstania tego projektu ustawy jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące tworzenia obwodów łowieckich obejmujących nieruchomości prywatną wbrew woli właściciela. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Prawo łowieckie nie zapewnia odpowiednich prawnych środków ochrony praw właściciela nieruchomości, która jest objęta reżimem obwodu łowieckiego. Trybunał wskazał, że nie funkcjonują żadne normy, żadne formalnie przewidziane możliwości, jeżeli chodzi o wpływ właściciela nieruchomości na proces podejmowania decyzji dotyczącej określenia obwodu łowieckiego, jego granic i charakteru. Właściciel nieruchomości jest po prostu wyłączony z procesu podejmowania decyzji. Jest to zasadniczy aspekt dotyczący orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał nie odnosi się do polskiego modelu łowiectwa. Z uzasadnienia orzeczenia trybunału można właściwie wysnuć wniosek, że ten model łowiectwa jest akceptowany, że jedyna kwestia formalna, która budzi wątpliwości konstytucyjne, dotyczy udziału właścicieli gruntów czy właścicieli nieruchomości gruntowych w procesie podejmowania decyzji. Dlatego też ważne jest, abyśmy szybko i sprawnie mogli wyeliminować wszystkie słabości konstytucyjne.

Trybunał rozpoznał tę jedną sprawę, która została zaskarżona, wobec której złożono formalne zapytanie. Ponieważ wiemy, że istnieją także inne wątpliwości konstytucyjne, trybunał wskazał, zarekomendował Wysokiej Izbie przegląd całego ustawodawstwa dotyczącego prawa łowieckiego, szczególnie samej ustawy Prawo łowieckie. Chodzi o to, by nie traktować tych zmian wyłącznie w kategoriach punktowych, które są bezpośrednio zgłaszane jako wątpliwości. Być może warto rozpoznać nierozpoznane dotychczas kwestie, by je zmienić, jeżeli będą budziły wątpliwości konstytucyjne. Dlatego zespół parlamentarny, posłowie wnioskodawcy przejrzyli Prawo łowieckie, rozważając wszystkie aspekty i wszystkie zapisy tego prawa w poszczególnych artykułach, wskazując na ewentualne słabości konstytucyjne bądź też wprost na zaistniałe słabości konstytucyjne, bo być może w przyszłości ktoś będzie chciał właśnie takie, a nie inne rozwiązania zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego.

Po przejrzeniu tej ustawy wyszliśmy z założenia, że trzeba przygotować całościowy pakiet zmian. Ten pakiet jest dzisiaj Wysokiej Izbie prezentowany, ale jednak odnosimy się, to warto podkreślić, do wszystkich aspektów, które mogą budzić wątpliwości konstytucyjne, do żadnych innych. Istotą rzeczy jest to, żeby wykorzystać czas, który jest dany przez Trybunał Konstytucyjny, 18 miesięcy do wyeliminowania słabości, tak aby zmieścić się w tym czasie, aby nie powstała próżnia, bo później można tworzyć prawo, przepraszam za określenie, na kolanie, niedbale. Mamy czas, chociaż nie mamy go za dużo, bo już upłynęła połowa roku od momentu wydania tego orzeczenia, do tego, żeby to prawo dobrze skonstruować.

Najważniejszą sprawą jest procedura tworzenia obwodów. Ta procedura tak została przez nas w ustawie uregulowana, że właściciele nieruchomości gruntowych oraz zainteresowane instytucje i organy już na etapie propozycji zmiany tworzenia projektu obwodów mają zagwarantowany czynny udział w procesie podejmowania decyzji. Już to jest niezwykle istotne, bo wtedy, kiedy mówimy o zamiarze podjęcia decyzji, każdy właściciel określonych nieruchomości gruntowych ma prawo przedstawić swoją opinię, swoje wnioski, swoje propozycje albo wręcz swój sprzeciw. Trybunał Konstytucyjny poszedł jeszcze dalej i wskazał nam, że najlepszym, modelowym rozwiązaniem, do którego możemy jako Wysoka Izba odnosić się w zakresie tworzenia tej procedury, jest procedura planowania i zagospodarowania przestrzennego. Ta procedura została zastosowana w naszym projekcie ustawy i w naszych propozycjach. Mam nadzieję, że nie będzie ona budziła wątpliwości.

Jak już powiedziałem, jest także wiele innych, bardziej szczegółowych kwestii – obok spraw formalnych, formalnoprawnych, proceduralnych – np. dotyczących wskazania organu właściwego do wydawania rozporządzenia i zakresu spraw przekazanych do uregulowania oraz wytycznych dotyczących treści aktu, który ma być wydany. Uregulowano kwestię możliwości odwołania się od odmowy zatwierdzenia lub uzgodnienia planu łowieckiego do ministra środowiska. Dotychczas plany wieloletnie były sporządzane przez dyrektorów regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim i marszałkami województw. Plany te nie były jednak zatwierdzane przez żaden organ. Wnioskujemy, żeby plany te – mówiąc o odpowiedzialności państwa za gospodarowanie populacją zwierzyny czy też, mówiąc szerzej, za ochronę przyrody – były zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw ochrony środowiska.

Plany łowieckie będą podawane do publicznej wiadomości na szczeblu gminy przez 14 dni. To jest kolejna gwarancja opiniodawcza dla właścicieli gruntów. To jest podniesienie standardów ochrony własności zgodnie ze wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego. Zatem właściciel gruntów nie tylko będzie mógł odnosić się do tego, czy jego teren, jego nieruchomości jest wpisana w obszar obwodu łowieckiego, ale także będzie mógł odnosić się do planów wykonywania polowań, planów łowieckich, które będą realizowane na terenie jego nieruchomości.

Muszę przyznać, że kolejna kwestia budzi emocje, u niektórych może nawet wątpliwości, dlatego spieszę z jej uzasadnieniem. Chodzi o kwestię wprowadzenia rozwiązania dotyczącego gospodarowania populacją zwierzyny związanego z realizacją rocznych planów łowieckich. Uzasadnienie tej sprawy wydaje się oczywiste. Zwierzyna nie zna granic obwodów, nie wie, gdzie kończy się obwód administrowany przez Polski Związek Łowiecki, a gdzie zaczyna się obwód Lasów Państwowych. Zwierzyna nie zna granicy obwodu wydzielonego i po prostu nie wie, kto jest gospodarzem określonego terenu. To jest oczywiste i to jest truizm. W związku z tym, jeżeli nie ma tych granic, a chcemy mówić o gospodarowaniu populacją zwierzyny jako całością, to musi zostać nawiązane pełne partnerstwo w zakresie uzgadniania wszystkich planów łowieckich. Musi to być współpraca zarówno Polskiego Związku Łowieckiego, jak i Lasów Państwowych. Takie wspólne uzgadnianie daje gwarancję, że ochrona przyrody, ochrona zwierząt i gospodarowanie ich populacją będzie po prostu lepsze, pełniejsze. Dlatego też staramy się Wysokiej Izbie zarekomendować takie rozwiązanie.

Jest kilka kwestii o charakterze szczegółowym, np. umieszczamy w ustawie delegację do wydania rozporządzeń dotyczących sposobu używania, ewidencjonowania i przechowywania broni palnej w Państwowej Straży Łowieckiej, określenie sposobu wyceny i ewidencji trofeów łowieckich i sposobu ochrony tych trofeów przed wywiezieniem poza granice naszego kraju. Pewne niezwykle wartości, jakie są zachowane u zwierzyny, także widoczne na zewnątrz, czyli trofea łowieckie, stanowią bogactwo kulturowe, narodowe i nie powinny one zniknąć z naszego kraju. Dlatego są jasno określone ograniczenia prawne, które nie pozwalają tego, co jest takim bogactwem narodowym, wywozić poza granice naszego kraju. Jest także propozycja delegacji dotyczącej upoważnienia do wydania rozporządzenia określającego warunki i sposoby wykonywania polowania, sposoby znakowania tusz i ewidencjonowania obecności myśliwych na polowaniu indywidualnym. Wprowadza się możliwość, i to jest niezwykła nowość, prowadzenia ewidencji elektronicznej. Jest XXI wiek, więc można również w tym wypadku zastosować ewidencję elektroniczną, która będzie dodatkowym argumentem za tym, żeby właściciele gruntów rolnych mogli szybko i sprawnie osiągnąć informacje o tym, czy na terenie ich gruntów, ich nieruchomości wykonywane jest polowanie indywidualne, bo dostęp do tej wiedzy będzie prosty, łatwy.

Mówimy także o delegacji do wydania upoważnienia dla ministra środowiska w zakresie określenia okresów polowań na zwierzynę łowną.

Zdefiniowano polowanie indywidualne i polowanie zbiorowe. Mówimy tu o zdefiniowaniu ustawowym, bo obecnie to rozwiązywanie zawarte jest w rozporządzeniu.

Uszczegółowiono sprawy związane z wykonywaniem polowania. To jest bardzo ważne, ponieważ czasami budzi wątpliwości interpretacyjne.

Zdefiniowano, czym jest kłusownictwo, a czym jest bezprawne pozyskanie zwierzyny.

Eliminujemy ograniczenia prawa własności dotyczące płoszenia zwierząt łownych w celu ochrony upraw. Dotychczas jeżeli rolnik, właściciel gruntu, właściciel nieruchomości rolnej chciał spłoszyć na przykład dziki wchodzące na jego pola i mógł stosować do tego różnego rodzaju urządzenia hukowe, to musiał wystąpić o zgodę do marszałka województwa. To jest ograniczenie jego prawa. Dlatego też mówimy: nie, właściciel nieruchomości może sam podejmować decyzje w tej sprawie.

Jednocześnie na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich nakładamy obowiązek i pewne wyzwanie związane z dokarmianiem zwierzyny, ale z dokarmianiem zwierzyny nie tylko wtedy, kiedy ta zwierzyna potrzebuje wsparcia – w czasie szczególnego braku tego pożywienia, w okresie zimy, dużych mrozów, wielkich śniegów, lecz także wtedy, kiedy wyłożenie karmy może spowodować, że nie będzie zniszczeń na polach rolników. To, gdzie ta karma ma być wyłożona, musi być uzgodnione z właścicielem gruntów rolnych. To rolnik będzie wiedział, że w celu ochrony jego pola myśliwi czy Lasy Państwowe wykładają karmę w określonym, uzgodnionym z nim miejscu.

Jednoznacznie stwierdzamy w projekcie ustawy, czym jest dzierżawa obwodu łowieckiego. To jest ważna definicja, warto się z nią zapoznać, ponieważ nie przez wszystkich jest ona dobrze rozumiana. Dzierżawa obwodu łowieckiego nie stanowi dzierżawy gruntów, lecz dzierżawę prawa do prowadzenia gospodarki łowieckiej na danym terenie. To jest właśnie istota obwodu łowieckiego i dzierżawy tego obwodu.

Przy okazji spraw związanych z dzierżawą warto wspomnieć o kwestii niezwykle istotnej, bo związanej wprost z wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Dotyczy to kwestii partycypacji właścicieli gruntów w podziale świadczenia pieniężnego wynikającego z dzierżawy. Krótko mówiąc, czynsz dzierżawny, który jest w tej chwili płacony przez użytkowników, gospodarzy, dzierżawców i gospodarzy obwodów łowieckich, nie wpływa do kieszeni właściciela nieruchomości. Wyraźnie proponujemy, żeby ten czynsz trafiał bezpośrednio do tych, którzy są właścicielami tych gruntów. Proponujemy, aby pieniądze trafiały bezpośrednio do właścicieli nieruchomości.

To oczywiście nie są wielkie środki, bo gospodarka łowiecka nie jest gospodarką przynoszącą ogromne zyski. To myśliwi, prowadząc gospodarkę łowiecką w imieniu państwa, jeżeli przeliczymy hektary wydzierżawionych gruntów, które stanowią fragment obwodu łowieckiego, dopłacają do każdego hektara ponad 2,2 zł, żeby dobrze wykonywać gospodarkę łowiecką. A więc jest to duże zaangażowanie myśliwych, pomijając oczywiście ogromny wkład związany z ich pracą społeczną dotyczącą zagospodarowania łowisk i wykonywania określonych czynności gospodarczych.

Uchylono także przepis o obowiązku posiadania zezwolenia ministra na łowienie zwierzyny z udziałem ptaka łowczego. Nie jest to konieczne. To także może stanowić pewne ograniczenie praw właścicielskich, obywatelskich.

Wykonywanie polowania – to jest bardzo ważna rzecz. To jest kwestia, która przez wielu może być traktowana jako nie do końca jednoznaczna, nie do końca właściwie określona. Precyzujemy to w kilku aspektach: w zakresie podziału polowań, definicji polowań, definicji broni myśliwskiej, stosowania optyki i bezpieczeństwa na polowaniach. Precyzujemy również obowiązki myśliwego, które wynikają z potrzeby zagwarantowania tego bezpieczeństwa.

W tym aspekcie warto powiedzieć o jeszcze jednej kwestii. Aby podczas wykonywania polowania bezpieczeństwo było większe, proponujemy powrócić do tego, co było, a więc do użycia broni krótkiej, kiedy istnieje potrzeba humanitarnego skrócenia cierpienia zwierzyny. To jest zdecydowanie sprawniejsze rozwiązanie i gwarantujące większe bezpieczeństwo niż dokonanie tej samej czynności z wykorzystaniem broni długiej.

Mówimy także o odniesieniu tego do myśliwych z Unii Europejskiej i właściwie zrównujemy prawa myśliwych w zakresie uprawnień do wykonywania polowania.

Ważną sprawą jest wprowadzenie regulacji gwarantujących możliwość zapoznawania się właścicieli nieruchomości gruntowych z informacją o planowanym na ich gruncie polowaniu zbiorowym. O tym, jak

mogą wejść w posiadanie informacji o wykonywaniu polowania indywidualnego na terenie, który jest własnością określonego rolnika czy właściciela nieruchomości, wspominałem w odniesieniu do ewidencji elektronicznej, ale ta ewidencja może być także prowadzona po prostu w formie książki, w której się to wpisuje – wypisuje, bo taki jest właściwie slang myśliwych używany na co dzień, wypisanie się na wyjście do polowania. Informacja o tym, gdzie ta książka się znajduje, musi być podana do publicznej wiadomości, żeby każdy mógł się z tą informacją zapoznać, jeśli nie ma ewidencji elektronicznej. Jeśli chodzi o kwestię polowań zbiorowych, ta informacja musi być podana do publicznej wiadomości i właściciel może złożyć sprzeciw wobec wykonywania polowania zbiorowego na jego gruntach, ale tylko w przypadku gdy może dojść do zagrożenia bezpieczeństwa osób trzecich. Są np. żniwa, a plan wykonywania polowania przewiduje polowanie zbiorowe na określonym terenie. Właściciel gruntu mówi: nie, w tym czasie na polu będą się znajdowały inne osoby. Oczywiście trzeba wtedy odstąpić od wykonywania polowania w tym czasie. Takich przykładów można podać więcej. A więc zapewniamy większy wpływ właścicieli gruntów na proces podejmowania decyzji.

Ustawa będzie oddziaływała, to jest oczywiste, na członków Polskiego Związku Łowieckiego, na Polski Związek Łowiecki jako organizację, na Lasy Państwowe, izby rolnicze, samorządy oraz na właścicieli nieruchomości, szczególnie na właścicieli gruntów rolnych – rolników.

Kwestie finansowe, budżet. Ustawa nie będzie miała znaczącego wpływu na finanse publiczne, jednak powoduje pewne zmniejszenia wpływów do budżetów gmin, o kwotę ok. 12 388 tys. zł w skali roku – na tyle szacuje się uszczuplenia przychodów budżetów gmin w skali ogólnopolskiej. Jeżeli podzielimy tę kwotę przez liczbę gmin – ok. 2,5 tys. – to naprawdę są to niewielkie pieniądze. Jednocześnie zwiększą się wpływy Skarbu Państwa, a w tym wypadku przedstawicielem Skarbu Państwa będą Lasy Państwowe. Te wpływy do Lasów Państwowych będą większe o kwotę ok. 5200 tys. zł.

Powiedziałem o tym, co jest w tej ustawie, ale warto w sposób szczególny zaakcentować to, czego nie ma. Nie ma w tym projekcie ustawy tych kwestii, które odnoszą się do szkód łowieckich. Chciałbym Wysoką Izbę, panie i panów posłów, zapewnić, że jest to problem, który jest moim zdaniem jednym z najpilniejszych do rozwiązania. I w związku z tym, że jest jednym z najpilniejszych, chcemy przedstawić jako zespół parlamentarny, jako wnioskodawcy zupełnie odrębną ustawę. Chcemy, aby to, co dotyczy Prawa łowieckiego, stanowiło swego rodzaju konstytucję łowiecką, a kwestię odszkodowań chcemy rozpatrzyć, przedstawić w ramach moim zdaniem bardzo interesującego i nowatorskiego wręcz rozwiązania w odrębnym projekcie ustawy. Ta moja gwarancja, że nowe rozwiązania są przygotowane, bierze się stąd, że na najbliższym, kolejnym posiedzeniu Sejmu, a więc w pierwszym tygodniu lutego, przedstawimy na posiedzeniu zespołu gotowy projekt. Ten projekt będzie przekazany paniom i panom posłom do konsultacji i uzgodnienia po to, żeby ewentualnie uwzględnić wasze uwagi i przedstawić Wysokiej Izbie określone, konkretne rozwiązania w formie projektu ustawy. To są rozwiązania, które dają gwarancję co do dodatkowych pewnych niuansów formalnych, prawnych i finansowych, i mogą spowodować, iż rolnicy będą czuli się usatysfakcjonowani. Zwiększą się wypłaty z tytułu odszkodowań, kto inny będzie mógł gwarantować właściwe szacowanie szkód i z innych źródeł niż tylko i wyłącznie koła łowieckie będą pokrywane szkody łowieckie. A więc mówimy o specjalnym funduszu, mówimy tutaj o specjalnych ubezpieczeniach. To jest odrębny temat i na pewno będziemy mogli tą kwestią się zająć bardzo precyzyjnie. Sygnalizuję tę sprawę tylko po to, żeby uzasadnić, iż teraz, kiedy mówimy o kwestiach związanych z potrzebą wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stanowi to najpilniejszą rzecz, a druga kwestia znajdzie się w odrębnej ustawie.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim paniom i panom posłom członkom zespołu i tym, którzy zechcieli współpracować przy tworzeniu tego prawa, za zaangażowanie. Bardzo dziękuję też członkom Polskiego Związku Łowieckiego, którzy przysyłąli do nas wiele uwag, sugestii, propozycji, które wzbogaciły proponowane rozwiązania. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy i o szybkie jej procedowanie, tak aby nie pozbawić Polskiego Związku Łowieckiego i polskich myśliwych możliwości wykonywania polowań i właściwej ochrony przyrody.

Dziękuję bardzo.